

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 kwietnia 2016 roku**

**Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział IX Karny**

**w składzie:**

Przewodniczący SSR Agnieszka Woźniak

przy udziale protokolanta Natalia Zelek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 roku sprawy

**P. P.**

urodzonego (...) w G. syna K. i E.

obwinionego o to, że:

I. W dniu 31 lipca 2015 r., około godziny 18.00 w G. na ul. (...) pozostawił pojazd marki N. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku, nie pozostawiając co najmniej 1,5 metra przejścia dla pieszych

**to jest o wykroczenie z art. 90 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 Ustawy – Prawo o ruchu drogowym**

II. W dniu 3 sierpnia 2015 r., około godziny 10.20 w G. na ul. (...) nie udzielił funkcjonariuszowi Straży Miejskiej, upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania, informacji, co do swojego zawodu i miejsca zatrudnienia

**to jest o wykroczenie z art. 65 § 2 kw**

**o r z e k a**

1. obwinionego P. P.:

- w miejsce czynu mu zarzuconego, a opisanego wyżej w punkcie I uznaje za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2015 roku w G. na ul. (...) wykroczył przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że urządził postój kierowanego przez siebie pojazdu marki N. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku pomimo tego, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych była taka, że pozostawienie w tym miejscu pojazdu utrudniało im ruch oraz nie pozostawiając co najmniej 1,5 metra przejścia dla pieszych, to jest wykroczenia z art. 97 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym,

- w miejsce czynu mu zarzuconego, a opisanego wyżej w punkcie II uznaje za winnego tego, że w dniu 3 sierpnia 2015 roku w G. wbrew obowiązkowi nie udzielił instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania – Straży Miejskiej w G. reprezentowanej przez strażniczkę miejską A. M. wiadomości co do zawodu i miejsca zatrudnienia, to jest wykroczenia z art. 65 § 2 kw

i za to na mocy art. 65 § 2 kw przy zastosowaniu art. 9 § 2 kw i w związku z art. 24 § 1 kw wymierza mu łącznie grzywnę w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

2. na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ustęp 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 329 (trzystu dwudziestu dziewięciu) złotych oraz opłatę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) złotych.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem

***Sygnatura akt IX W 1715/15***

## UZASADNIENIE

***wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 roku***

***w sprawie przeciwko P. P.***

P. P. stanął pod zarzutem popełnienia dwóch wykroczeń, a to:

- z art. 90 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 Ustawy – Prawo o ruchu drogowym polegającego na tym, że w dniu 31 lipca 2015 r., około godziny 18.00 w G. na ul. (...) pozostawił pojazd marki N. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku, nie pozostawiając co najmniej 1,5 metra przejścia dla pieszych,

- z art. 65 § 2 kw polegającego na tym, że w dniu 3 sierpnia 2015 r., około godziny 10.20 w G. na ul. (...) nie udzielił funkcjonariuszowi Straży Miejskiej, upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania, informacji, co do swojego zawodu i miejsca zatrudnienia.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 31 lipca 2015 roku P. P. udał się swoim samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) w rejon stadionu przy ulicy (...) w G., gdzie tego dnia odbywał się mecz piłkarski. W tym rejonie mieszka także matka P. P., którą ten zwyczajowo, po meczach odwiedzał. W rejonie tych ulic, w dniach kiedy odbywa się mecz piłkarski ustawione są znaki zakazu wjazdu z adnotacją, że nie dotyczy to mieszkańców i dojazdu do posesji. Tego dnia znaki takie również były ustawione, ale nie były respektowane przez osoby, które udawały się na mecz. Spowodowało to, że ulice w pobliżu miejsca zamieszkania matki P. P. były zastawione pojazdami uczestników imprezy masowej. W związku z tym P. P. nie mógł znaleźć miejsca do zaparkowania swojego pojazdu. W końcu urządził postój samochodu na ulicy (...), w rejonie numeru 9. Samochód zaparkował częściowo na jezdni, częściowo na chodniku, który był bardzo wąski. Parkując w ten sposób spowodował, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych była taka, że pozostawienie w tym miejscu pojazdu utrudniało im ruch oraz nie pozostawił w ten sposób co najmniej 1,5 metra przejścia dla pieszych.

Nieustalona osoba dokonała zgłoszenia blokowania chodnika. Dotyczyło to najpewniej większej ilości pojazdów, które także były zaparkowane w tym rejonie nieprawidłowo i nieprzepisowo. Na miejsce interwencji zostali wysłani funkcjonariusze Straży Miejskiej: A. C. i A. D.. Faktycznie potwierdzili oni, że chodnik jest zablokowany, przystąpili do wypisywania zawiadomień o popełnieniu wykroczeń. Wypisali je w przypadku P. P. i prawdopodobnie jeszcze jednego pojazdu. Następnie nie kontynuowali tych działań, ponieważ zostali skierowani do innej, pilniejszej interwencji.

P. P. po powrocie do pojazdu ujawnił zawiadomienie ze Straży Miejskiej. Zdenerwował się tym faktem, a jeszcze bardziej zdenerwowało go to, że na pozostałych pojazdach, zaparkowanych analogicznie, podobnych zawiadomień nie ujawnił.

W dniu 3 sierpnia 2015 roku P. P. udał się do siedziby Straży Miejskiej w G.. Zastał tam funkcjonariusz Straży Miejskiej A. W., która poprosiła go o okazanie dowodu osobistego. P. P. przekazał dowód osobisty. Zadał pytanie dlaczego tylko on z analogicznie parkujących kierowców samochodów otrzymał zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia, a inni kierujący nie otrzymali takiego zawiadomienia. A. W. nie chciała z P. P. na ten temat rozmawiać. P. P. jeszcze

raz o to zapytał, pytał czy prawo jest wybiórcze i dotyczy tylko niektórych osób. Nie otrzymał odpowiedzi. A. W. nałożyła na niego mandat karny w wysokości 100 złotych oraz 1 punkt karny i pouczyła go o prawie do odmowy przyjęcia mandatu oraz skutkach takiej decyzji. P. P. skorzystał z prawa do odmowy przyjęcia mandatu i nie przyjął go. Wówczas A. W. chciała przystąpić do przesłuchania P. P. w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, bowiem takie uprawnienia w tym czasie posiadała, ale ten powiedział, że odmawia składania wyjaśnień. W związku z tym zaniechała ona sporządzenia protokołu przesłuchania. Zadała jedynie pytanie o miejsce zatrudnienia P. P. i jego zawód, co konieczne było do sporządzenia wniosku o ukaranie do sądu zgodnie z art. 57 § 3 punkt 2 kpw i czyniło zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 213 § 1 kpk w związku z art. 54 § 8 kpw. P. P. odmówił jednak podania tych danych i powiedział A. M., że „skończył już z nią rozmawiać”, po czym zabrał dowód osobisty i oddalił się.

P. P. urodził się (...) w G.. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest przedsiębiorcą, prowadzi działalność gospodarczą, ma przychód w wysokości 150.000 złotych miesięcznie, nie ma innych dochodów, z majątku posiada firmę, nie posiada oszczędności. Jest żonaty, ma jedno dorosłe dziecko, nie ma nikogo na utrzymaniu. Był karany za czyn z art. 157 § 1 kk w 2015 roku. Leczy się psychiatrycznie. Nie leczył się neurologicznie, ani odwykowo. Biegły psychiatra stwierdził u niego uzależnienie mieszane od alkoholu i leków oraz zaburzenia adaptacyjne. Uznał, że w chwili czynów obwiniony miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny ustalił sąd w oparciu o zeznania świadków: A. M. (k.4,58), A. C. (k.5,57), A. D. (k.57-58), częściowo wyjaśnienia obwinionego.

Sąd bazował również na następujących dowodach: danych o karalności (k.6-7), zdjęciach (k.8,54-55), opinii sądowo – psychiatrycznej (k.39-42).

Obwiniony P. P. nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że: do zdarzenia doszło na osiedlu (...) na ulicy (...); na ulicy obok mieszka jego 80-letnia matka; ma zwyczaj, że jeśli udaje się na mecz, to idzie najpierw na mecz, a następnie na kolację do mamy; zazwyczaj jeśli są mecze, to są umieszczone znaki zakazu wjazdu z adnotacją, że nie dotyczy to mieszkańców i ich rodzin; tego dnia był mecz (...) z (...); były znaki zakazu; zastawione były jednak wszystkie ulice, w tym ta, gdzie znajduje się dom jego mamy; szukał miejsca, by zaparkować; na sąsiedniej ulicy między setkami samochodów znalazł miejsce do parkowania; zaparkował i udał się na mecz; po powrocie za wycieraczką znalazł informację Straży Miejskiej o wykroczeniu; przeszedł kilka lub kilkanaście samochodów w prawo i w lewo i tylko jego samochód miał taką karę; jeden lub dwa razy zdarzyło mu się otrzymywać takie upomnienia, udawał się wtedy do Straży Miejskiej i uiszczal mandat; tym razem również udał się do Straży Miejskiej; pani poprosiła go o dowód osobisty; dał jej dowód i zadał pytanie czemu tylko on spośród tych wszystkich zaparkowanych identycznie samochodów otrzymał wezwanie; pani była arogancka, może miała zły dzień, nie chciała rozmawiać; on się zdenerwował; jeszcze raz zapytał czemu tylko on dostał upomnienie, czy prawo jest wybiórcze, nie otrzymał odpowiedzi; nie ma tam zakazu postoju i parkowania, chodnik jest bardzo wąski, ulica jest bardzo wąska, stanął jak wszystkie inne samochody, zostawił dość dużo miejsca, by piesi mogli przechodzić; gdyby stanął na ulicy, to by zablokował ulicę; do Straży Miejskiej udał się w celu uiszczenia kary, pani mówiła coś o 1 punkcie karnym; zdenerwował się brakiem odpowiedzi i postawą, poprosił o dowód i wyszedł, nic więcej nie mówiąc; tak jak stanął, nie utrudniał ruchu na drodze publicznej, nie tamował ruchu; tam zwyczajowo piesi chodzą ulicą, piesi nie chodzą chodnikami, chodniki są nie we wszystkich miejscach; nie padło pytanie o wykonywany zawód i miejsce zatrudnienia; pani zwróciła mu dowód bez problemów; nie zatrzymywała go, nie pytała o nic więcej; z tego co wie, z relacji mamy i niektórych sąsiadów, to mieszkańcy nie są zadowoleni z tych dni meczu, bo zakłóca to spokój, a znaki zakazu wjazdu, które są zawsze postawione, nie są honorowane; ten chodnik nawet nie ma 1,5 metra; zastawił może połowę chodnika, pieszy był się w stanie zmieścić między żywopłotem i jego samochodem.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd dał wiarę obwinionemu w ograniczonym zakresie. Sąd nie uwierzył w wyjaśnienia obwinionego, że zaparkował w taki sposób, że pieszy był się w stanie zmieścić między żywopłotem i jego samochodem. Co innego wynika z zeznań funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz zdjęcia znajdującego się na karcie 8. Dowody te nie pozostawiają wątpliwości,

że obwiniony urządził postój pojazdu w taki sposób, że po pierwsze obiektywnie utrudniało to ruch pieszym, a po wtóre nie pozostawiając 1,5 metra przejścia dla pieszych. Sąd odmówił także wiary obwinionemu, że A. W. nie pytała go o miejsce zatrudnienia i zawód – co innego wynika z jej zeznań z postępowania wyjaśniającego, którym należało dać wiarę.

Zeznania A. C. i A. D. zasługiwały na wiarę, przy czym częściowo były wynikiem upływu czasu – stąd drobne rozbieżności w relacjach tych świadków.

Sąd nie znalazł żadnych powodów, by odmówić wiary zeznaniom świadka A. M., choć zeznania świadka z rozprawy były wynikiem upływu czasu. Z tego powodu, jak i wielości podobnych sytuacji świadek nie pamiętała już na rozprawie okoliczności rozmowy z obwinionym, dokładnego przebiegu rozmowy, a nawet tego, czy pytała go o miejsce zatrudnienia i zawód. Niemniej jednak świadek podtrzymała swoje zeznania z postępowania wyjaśniającego, kiedy zeznawała niedługo po zdarzeniu i przebieg rozmowy jeszcze pamiętała. Niepamięć świadka na rozprawie w zakresie tej okoliczności nie budzi zdziwienia jeśli weźmie się pod uwagę, że w czasie składania przez świadka zeznań na rozprawie, od zdarzenia upłynął niemal rok, a z racji wykonywanego zawodu świadek miała do czynienia z podobnymi sytuacjami i rozmowami wielokrotnie w ciągu jednego dnia.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, albowiem żadna ze stron ich nie zakwestionowała, a sąd nie znalazł do tego powodów z urzędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie budziło wątpliwości, iż P. P.:

- w dniu 31 lipca 2015 roku w G. na ul. (...) wykroczył przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że urządził postój kierowanego przez siebie pojazdu marki N. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku pomimo tego, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych była taka, że pozostawienie w tym miejscu pojazdu utrudniało im ruch oraz nie pozostawiając co najmniej 1,5 metra przejścia dla pieszych,

- w dniu 3 sierpnia 2015 roku w G. wbrew obowiązkowi nie udzielił instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania – Straży Miejskiej w G. reprezentowanej przez strażniczkę miejską A. M. wiadomości co do zawodu i miejsca zatrudnienia.

Obwiniony w pierwszej kolejności stanął pod zarzutem popełnienia wykroczenia z art. 90 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym. Sąd uznał, że nie wykazano, by doszło do skutku w postaci zatamowania lub utrudnienia ruchu pieszych na tej drodze. Oskarżyciel nie wykazał bowiem, by jakimkolwiek pieszemu utrudniono lub uniemożliwiono faktycznie przejście tym chodnikiem, w miejscu parkowania obwinionego. Nie można wykluczyć, że zgłoszenie do Straży Miejskiej dotyczyło jedynie faktu nieprawidłowego parkowania, określonego roboczo przez zgłaszającego, czy dyżurnego „blokowaniem chodnika”. W związku z tym sąd nie przyjął kwalifikacji z art. 90 kw, który to przepis określa wykroczenie o charakterze skutkowym. Czyn obwinionego należało jednak zakwalifikować z art. 97 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, który to przepis reguluje wykroczenie o charakterze formalnym, polegające na wykroczeniu przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie budzi wątpliwości, że obwiniony naruszył zasady postoju na chodniku wynikające z art. 47 tej ustawy – urządził postój na chodniku pomimo tego, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych nie była taka, że nie utrudniło im ruchu i była mniejsza niż 1,5 m. To, że inni kierowcy parkowali nieprawidłowo i w związku z tym obwiniony nie mógł znaleźć miejsca do postoju, jak i to, że inni kierowcy nie zostali ukarani za nieprawidłowe parkowanie nie zwalnia obwinionego z odpowiedzialności za wykroczenie. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by obwiniony znalazł inne miejsce do urządzenia postoju swojego pojazdu w sposób zgody z przepisami. Z pewnością nie można tu mówić o wystąpieniu kontratypu. Dodać należy, że na tym odcinku drogi publicznej nie były wyłączone przepisy Prawa o ruchu drogowym dotyczące ruchu pieszych, a to, że zwyczajowo

uczestnicy imprezy masowej poruszają się w analogicznych sytuacjach całą szerokością ulicy nie oznacza, że obwiniony miał prawo urządzić postój samochodu wbrew przepisom tej ustawy.

Jeśli idzie o drugi z zarzuconych obwinionemu czynów, to sąd uznał, że P. P. wypełnił znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 kw. Za czyn ten odpowiada kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1.

Straż Miejska należy do kategorii instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania. Wynika to z art. 12 ustęp 1 punkt 2 Ustawy o strażach gminnych. Obwiniony nie udzielił A. M., która w czasie czynności przeprowadzanych z obwinionym w dniu 3 sierpnia 2015 roku reprezentowała Straż Miejską, informacji na temat okoliczności, o jakich mowa w art. 65 § 1 kw, a to co do zawodu i miejsca zatrudnienia. Wynika to z zeznań A. M., które potwierdzają, że pytanie ze strony A. M. w tym zakresie padło, że nie ma możliwości, by obwiniony pytania nie słyszał, a także, że celowo informacji nie udzielił – powiedział, że skończył już rozmawiać z funkcjonariuszem Straży Miejskiej. A. M. była uprawniona tak to uzyskania tych danych, jak i nawet więcej – do przesłuchania P. P. w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Należy uznać, że odstąpienie od sporządzenia protokołu przesłuchania nie było merytorycznie uzasadnione, bowiem dokument ten zawierałby właśnie dane, które mają znaczenie w późniejszym postępowaniu w sprawie o wykroczenie, a odmowa składania wyjaśnień dotyczyła kwestii merytorycznych związanych ze zdarzeniem z dnia 31 lipca 2015 roku – nieprawidłowym postojem. Nie oznacza to jednak, że strażniczka nie miała prawa, ani obowiązku ustalić danych wynikających z art. 213 § 1 kpk w związku z art. 54 § 8 kpw i potrzebnych do sporządzenia wniosku o ukaranie do sądu zgodnie z art. 57 § 3 punkt 2 kpw, co musiało nastąpić w związku z odmową przyjęcia mandatu przez obwinionego. Zaniechanie sporządzenia protokołu nastąpiło jednak z powodu okoliczności leżących także, a może przede wszystkim po stronie obwinionego, który nie chciał składać wyjaśnień i oświadczył, że skończył już z A. M. rozmawiać. Należy uznać, że odmowa podania przez obwinionego danych nastąpiła wbrew obowiązkowi.

Wobec tego uznano, że P. P. wyczerpała znamiona dwóch wykroczeń: I. z art. 97 kw w związku z art. 47 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym oraz II. – z art. 65 § 2 kw.

W pierwszym przypadku obwiniony wykroczył przeciwko porządkowi w komunikacji. Naruszył zasady urządzania postoju na chodniku. Urządził postój w sposób ewidentnie zakłócający możliwość ruchu po chodniku pieszych i nie pozostawiając 1,5 metra przejścia dla pieszych (oczywiście nie było to możliwe z uwagi na szerokość chodnika, ale w tej sytuacji w ogóle nie można mówić do dopuszczalności zatrzymania i postoju na chodniku), nie złożył nawet lusterka, co ewidentnie wskazuje na ignorowanie praw pieszych.

W drugim przypadku obwiniony wykroczył przeciwko prawidłowemu funkcjonowaniu instytucji. Odmówił podania żądanych dwóch informacji mylnie obciążając A. M. arogancją podczas gdy osoba ta nie mogła wiedzieć dlaczego zawiadomienia o wykroczeniu dostały te, a nie inne osoby i dlaczego nie ukarano innych kierowców. Sposób odmowy także był nieładny – obwiniony powiedział, że „skończył już rozmawiać” z A. W., samemu ignorując przedstawiciela instytucji uprawnionej do legitymowania i oskarżania w sprawach o wykroczenia.

P. P. jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną, nie znajdującą się w chwili zdarzeń w sytuacji wyłączającej lub umniejszającej winę, a zatem jego czyny są zawinione.

Sąd orzekł wobec obwinionego jedną grzywnę, zgodnie z regulacją art. 9 § 2 kw, w wysokości 500 złotych uznając orzeczenie kary w tej wysokości za konieczne jako reakcja na popełnione wykroczenia, bacząc zarówno na stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynów oraz uwzględniając postawę obwinionego (bezkrytyczna) oraz sytuację majątkową i rodzinną obwinionego, który ma znaczne dochody i nie ma nikogo na utrzymaniu. Wymierzając karę sąd wziął pod uwagę społeczną szkodliwość czynów obwinionej opisaną wyżej, a także karalność obwinionego, bezkrytyczną postawę oraz sytuację materialną i rodzinną. Zdaniem sądu kara orzeczona wobec obwinionego nie jest wygórowana, a uwzględnia dość karygodne okoliczności zdarzeń i koresponduje z koniecznością odniesienia przez karę skutku wychowawczego wobec obwinionego.

Sąd uznał za słuszne obciążenie obwinionego opłatą w wysokości 50 złotych oraz zasądził od niego wydatki w kwocie 329 złotych, na które złożyły się: ryczałt za postępowanie – 100 złotych, koszt uzyskania opinii – 229 złotych.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem